
Od:
Wysłano: piątek, 24 lipca 2026 12:13
Do: Stanowisko informacyjne CO KPRP
Temat: PETYCJA – wynagrodzenia opiekunów w żłobkach i bezpieczeństwo dzieci 🇵🇱 🇵🇱 🇵🇱
Załączniki: Petycja_elektroniczna_do_Prezydenta_RP_I

Szanowny Panie Prezydencie,

zwracam się z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z załączoną petycją dotyczącą sytuacji opiekunów pracujących w żłobkach, w szczególności bardzo niskich wynagrodzeń oraz zbyt dużej liczby małych dzieci przypadających na jednego opiekuna.

Jestem opiekunką w Gminnym Żłobku i problemy opisane w petycji znam z codziennej pracy.

Nie proszę o symboliczne przywileje. Proszę o realne pochylenie się nad bezpieczeństwem najmłodszych dzieci oraz warunkami pracy i wynagradzania osób, którym każdego dnia rodzice powierzają swoje dzieci.

W załączniku przekazuję petycję zawierającą moje dane, szczegółowe uzasadnienie oraz konkretne postulaty.

Uprzejmie proszę o zarejestrowanie niniejszej korespondencji jako petycji, przekazanie jej do właściwej komórki Kancelarii Prezydenta RP oraz o udzielenie odpowiedzi na przedstawione w niej postulaty.

Głosowałam na Pana i darzę Pana szacunkiem. Mam nadzieję, że zechce Pan wysłuchać również głosu osoby, która każdego dnia pracuje bezpośrednio z najmłodszymi dziećmi i zna realia tego systemu od środka.

Z wyrazami szacunku

opiekunka w Gminnym Żłobku

Staszkówka, 24 lipca 2026 r.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

PETYCJA

w sprawie wynagrodzeń opiekunów w żłobkach, norm liczby dzieci przypadających na jednego opiekuna oraz bezpieczeństwa dzieci

Szanowny Panie Prezydencie,

Nazywam się _____ i pracuję jako opiekunka w
Gminnym Żłobku w _____ Posiadam wykształcenie wyższe oraz liczne
dodatkowe kursy i szkolenia. Każdego dnia odpowiadam za zdrowie, bezpieczeństwo i
rozwój najmłodszych dzieci.

Zwracam się do Pana jako pracownica systemu opieki nad dziećmi do lat 3, matka
samodzielnie utrzymująca swoje gospodarstwo domowe oraz obywatelka, która oddała
na Pana swój głos i darzy Pana szacunkiem. Proszę o realne zajęcie się sytuacją
opiekunów w żłobkach oraz o szczegółowe przeanalizowanie zmian dotyczących ustawy
o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

W mojej ocenie najważniejsze problemy systemu to nie brak kolejnych szkoleń czy
certyfikatów, lecz zbyt duża liczba małych dzieci przypadających na jednego opiekuna
oraz wynagrodzenia niewspółmierne do odpowiedzialności.

1. Bezpieczeństwo dzieci i liczba dzieci przypadających na opiekuna

W Polsce jeden opiekun może co do zasady sprawować opiekę nawet nad ośmiorgiem
dzieci. W codziennej pracy nie jest to abstrakcyjny wskaźnik. Jedno dziecko trzeba
przewinąć, drugie płacze, trzecie się przewraca, czwarte wymaga pomocy przy posiłku,
piąte próbuje odejść od grupy, a wszystkie pozostają pod naszą odpowiedzialnością.
Szczególnie trudne są spacer, ubieranie, posiłki oraz przechodzenie całej grupy z
jednego miejsca do drugiego.

Nie mamy oczu dookoła głowy i nie możemy znajdować się jednocześnie w kilku
miejscach.

Kiedy w żłobku dochodzi do wypadku, bardzo łatwo zapytać: „Gdzie była opiekunka?”.
Proszę, aby państwo równie głośno pytało: „Ile dzieci znajdowało się w tym momencie
pod opieką tej jednej osoby i czy przepisy stworzyły jej realne warunki do zapewnienia
bezpieczeństwa wszystkim?”

Wypadki nie zawsze wynikają z braku kwalifikacji, wiedzy czy zaangażowania personelu.
Czasami jedna osoba ma po prostu fizycznie zbyt wiele bardzo małych dzieci pod opieką.

2. Porównanie z innymi państwami

Dla porównania w Anglii dla dzieci poniżej drugiego roku życia stosuje się proporcję jednego pracownika na troje dzieci (1:3), a dla dzieci dwuletnich jednego pracownika na pięcioro dzieci (1:5). W Polsce może to być 1:8.

Jeżeli naprawdę chcemy zwiększać jakość i bezpieczeństwo opieki, musimy stworzyć opiekunom warunki, w których mogą tę jakość zapewnić. Żadne szkolenie nie sprawi, że jedna osoba będzie mogła znaleźć się jednocześnie przy ośmiorgu dzieci w ośmiu różnych miejscach.

3. Wynagrodzenie nieadekwatne do odpowiedzialności

Moje łączne miesięczne wynagrodzenie wynosi obecnie około 4300 zł netto. Jestem osobą z wyższym wykształceniem, ukończyłam liczne kursy i szkolenia, a każdego dnia ponoszę odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo najmłodszych dzieci.

Część tej kwoty stanowi dodatek motywacyjny w wysokości 1000 zł brutto, finansowany w ramach rządowego programu dotyczącego pracowników samorządowych instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 na lata 2024-2027. Obecne finansowanie dodatku przewidziane jest do 31 grudnia 2027 roku. Bez niego moje wynagrodzenie oscyluje w okolicach 3800 zł netto.

Dlatego pytam wprost: co będzie od 1 stycznia 2028 roku? Czy opiekunowie mają stracić tę część swoich dochodów? Czy powstanie trwały mechanizm finansowania wynagrodzeń? Czasowy dodatek pomaga, ale nie jest reformą systemu wynagrodzeń.

4. Jak wycenia się podobną pracę za granicą?

Dla porównania niemiecka Federalna Agencja Pracy podaje dla zawodu Sozialpädagogische Assistenz/Kinderpfleger, zbliżonego do wykwalifikowanej pracy opiekuńczo-wychowawczej z dziećmi, medianę wynagrodzenia na poziomie około 4108 euro brutto miesięcznie.

Nie oczekuję prostego przeliczenia tej kwoty na złotówki. Chodzi o pokazanie, że praca z najmłodszymi dziećmi może być traktowana jako pełnoprawny i odpowiedzialny zawód, którego znaczenie znajduje odzwierciedlenie także w wynagrodzeniu.

5. 33-procentowa ulga na transport nie rozwiązuje problemu

Jednym z proponowanych rozwiązań jest 33-procentowa ulga na przejazdy transportem publicznym. Mieszkam i do pracy dojeżdżam samochodem. Nie skorzystam z tej ulgi. W wielu mniejszych miejscowościach samochód nie jest luksusem, lecz koniecznością. Paliwo, ubezpieczenie, naprawy i utrzymanie auta są kosztowne.

Dlatego mówię wprost: nie potrzebuję symbolicznego przywileju, z którego nie będę korzystać. Potrzebuję godnego wynagrodzenia za odpowiedzialną pracę oraz odpowiedniej liczby osób do opieki nad dziećmi.

6. Nie jesteśmy „paniami od pilnowania dzieci”

W żłobku realizujemy zadania opiekuńcze, wychowawcze i edukacyjne. Prowadzimy zajęcia, wspieramy rozwój emocjonalny, społeczny, poznawczy i ruchowy, obserwujemy dzieci, uczymy samodzielności, karmimy, przewijamy, usypiamy, pocieszamy i reagujemy w sytuacjach zagrożenia.

Rodzice każdego dnia powierzają nam to, co mają najcenniejszego – swoje dzieci. Tymczasem nadal zbyt często jesteśmy traktowane jak „panie od pilnowania dzieci”. Takie postrzeganie nie odpowiada ani zakresowi naszych obowiązków, ani odpowiedzialności.

Samodzielnie utrzymuję swoje gospodarstwo domowe i wychowuję dziecko. Moja pensja nie jest dodatkowym dochodem rodziny. Z tej pensji utrzymuję rodzinę.

7. Przedmiot petycji i moje postulaty

W związku z powyższym zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o wykorzystanie autorytetu urzędu oraz dostępnych konstytucyjnych instrumentów, a także o podjęcie lub wsparcie inicjatywy prowadzącej do rzeczywistej poprawy sytuacji opiekunów i bezpieczeństwa dzieci.

Wnoszę o podjęcie działań prowadzących do:

1. zmniejszenia maksymalnej liczby dzieci przypadających na jednego opiekuna, ze szczególnym uwzględnieniem wieku dzieci;
2. stworzenia trwałego systemu godnego wynagradzania opiekunów, niezależnego od czasowych projektów i dodatków;
3. zapewnienia systemowego rozwiązania sytuacji pracowników po 31 grudnia 2027 roku;
4. powiązania wynagrodzeń z wykształceniem, kwalifikacjami, doświadczeniem i odpowiedzialnością;
5. zwiększenia obsady kadrowej w żłobkach;
6. rzeczywistego udziału praktyków – opiekunów pracujących bezpośrednio z dziećmi – w konsultowaniu zmian dotyczących ich zawodu.

8. Prośba o realne potraktowanie problemu

Mam wykształcenie. Mam kursy. Mam szkolenia. Mam doświadczenie. To, czego potrzebuję, aby jeszcze lepiej wykonywać swoją pracę, to nie kolejny dokument potwierdzający moje kompetencje. Potrzebuję odpowiedniej liczby osób do opieki nad dziećmi oraz wynagrodzenia odpowiadającego odpowiedzialności.

Żaden certyfikat nie przewinie dziecka.

Żadne szkolenie nie pobiegnie za maluchem, który nagle odłączy się od grupy.

Żadna ulga na autobus nie stanie obok opiekunki, kiedy kilkoro dzieci jednocześnie potrzebuje pomocy.

Panie Prezydencie, głosowałam na Pana i darzę Pana szacunkiem. Właśnie dlatego kieruję tę petycję do Pana i proszę nie o symboliczne „docenienie” naszego zawodu, lecz o realne zajęcie się jego problemami.

Bezpieczeństwo dzieci zaczyna się od odpowiedniej liczby opiekunów.

Jakość opieki zaczyna się od warunków, w których można ją rzeczywiście zapewnić.

A szacunek państwa do naszego zawodu powinien być widoczny nie tylko w słowach, lecz również na pasku wynagrodzenia.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na niniejszą petycję i informację o stanowisku wobec przedstawionych postulatów.

Z wyrazami szacunku

petycja przesłana w formie elektronicznej